

— Problematyka konserwacji zabytkowych druków z XIX wieku na przykładzie książki Marii Konopnickiej „Historia o krasnoludkach i o sierotce Marysi” – pierwodruku ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

DOI: 10.36155/NK.22.0005

Aleksandra Kołątaj

<https://orcid.org/0000-0003-1671-3390>

notes 22_2020
konserwatorski

Summary: Aleksandra Kołątaj, *Conservation of historic printed matter as demonstrated by the first edition of Maria Konopnicka's book „Historia o krasnoludkach i o sierotce Marysi” from the collections of the National Library of Poland*

The article discusses the problems related to the conservation of historic printed matter from the 19th century. To begin with, it describes the outcome of research on the preservation state of book collections in Poland and the positive results brought by the implementation in the 2000s of a long-term government programme „Kwaśny papier” [Acidic Paper]. Further on, the author presents how the changes in materials and technology used for making books in the 19th and 20th centuries diminished their durability. In 2016 the National Library of Poland acquired a copy of the first edition of Maria Konopnicka's fairy tale *Historia o krasnoludkach i o sierotce Marysi* printed in 1896 – a unique and valuable bound book. In 2017 it underwent conservation in the National Library of Poland's Institute for the Conservation of Library Collections (IKZB BN) and was subsequently digitised.

The article concisely characterises the procedures used by the IKZB BN, and shows the uniqueness and details of the full conservation of the above-mentioned book. The programme and course of the conservation-restoration process are described. The conservation guidelines set forth by a special committee stipulated

that the book should be divided into separate sheets, the 12 illustrations printed using chromolithography should be separated from the sheets containing text, all sheets should be deacidified, the damaged ones should be repaired, and the binding should be reconstructed using the original covers. The fact that the heavily damaged binding has been reconstructed passes virtually unnoticed. The book has preserved its stylistic homogeneity, and the added elements cause no visual disharmony. As a consequence, both the practical and aesthetic properties of this rare publication from the collections of the National Library of Poland have been restored, which makes it more suitable for exhibition.

Thus the hitherto unknown edition of one of the most widely read Polish children's books, including its original chromolithographic illustrations, has been saved from inevitable decay and preserved for posterity in digital form.

Wstęp

Jak wynika z badań przeprowadzonych w ramach WPR „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku” w największych polskich księżnicach¹ zły stan zachowania książek XIX-wiecznych jest tak powszechny², a zarazem tak

¹ Oceniono stan zachowania zbiorów w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Bibliotece Śląskiej w Katowicach i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Około 30% książek otrzymało najwyższą liczbę punktów (3) w trójstopniowej skali zniszczeń i należało wyłączyć je z udostępniania. Posługiwano się wypróbowaną metodą stanfordzką (statystyczną), rozszerzoną o badania pH i składu włóknistego papierów. W metodzie tej, z przeznaczonego do badania zasobu wybiera się próbę reprezentatywną w liczbie 384 książek i poddaje je ocenie według określonych reguł, oceniając osobno stan papieru, bloku książki i oprawy. Dodatkowym kryterium jest kompletność obiektów oraz obecność dawnych reperacji.

² W „Notiesie Konserwatorskim”, nr 3–10, opublikowano wiele artykułów prezentujących informacje o wynikach badań przeprowadzonych w trakcie trwania WPR „Kwaśny papier” (2000–2008); zob. m.in. W. Sobucki, D. Rams, J. Pudlis, D. Jarminińska, *Ocena metodą stanfordzką stanu zachowania księgozbiorów z XIX i XX w. w BN*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 127.

podobnie objawiający się w większości przypadków³, iż konserwowanie ich w sposób tradycyjny uważa się za bezzasadne. Zagrożenie milionowych zbiorów destrukcją uświadomiło konieczność zmiany dotychczasowego pojmowania kwestii konserwacji poszczególnych obiektów zabytkowych, a także wymusiło przeniesienie akcentu z działań jednostkowych, skierowanych na wybrane cenne druki wymagające interwencji konserwatorskiej, na szeroko rozumianą pieczę nad całymi zasobami.

Od czasu zakończenia programu „Kwaśny papier” zakwaszone księgozbiory otacza się w Bibliotece Narodowej niezbędną profilaktyką, która pozwala objąć kompleksową ochroną wszystkie obiekty z omawianego okresu. Egzemplarze druków nowszych przeznaczone do wieczystego przechowywania poddaje się odkwaszaniu masowemu, które stanowi podstawę konserwacji zapobiegawczej⁴. Od 2007 roku odkwaszono już około 60% zasobu BN, wyselekcjonowanego do uratowania przed degradacją. Dzięki technologii Bookkeeper⁵ tysiące egzemplarzy druków oprawnych z XIX i XX wieku ma szansę uniknięcia rozpadu czekającego papier, z którego zostały wyprodukowane.

Priorytetem było także podniesienie standardów przechowywania wszystkich kategorii materiałów bibliotecznych zgromadzonych w BN, co udało się

3 E. Potrzebicka, *Współczesne metody oceny stanu zachowania zbiorów*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 3, s. 42.

4 Termin synonimiczny do konserwacji profilaktycznej oraz prewencyjnej; określa wszystkie te działania, które mają na celu ochronę materiałów bibliotecznych bez jakiegokolwiek ingerencji w strukturę materialną obiektów zabytkowych. Angielskie terminy *preventive conservation*, *preventive care* (zapobiegliwa troska) – to podstawowe pojęcia w nowoczesnych strategiach konserwatorskich, dotyczące wielodyscyplinarnego postępowania, którego celem jest ograniczanie strat w dziedzictwie kulturowym, by trwało ono dla dobra ogółu w niezmiennym stanie i jak najdłużej; za: M. Woźniak, D. Rams, *Aktualne tendencje ochrony i konserwacji zbiorów*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 53.

5 Od 2007 r. funkcjonuje w BN system masowego odkwaszania Bookkeeper, w którym odkwasza się bezpiecznie druki oprawne metodą bezwodną za pomocą zawiesiny mikrokrystalicznego tlenku magnezu (MgO) w perfluoroheptanie. Druga instalacja to system C-900, stosujący metodę bückeburską (Neschen), używany do odkwaszania luźnych arkuszy.

zrealizować dzięki modernizacji budynku magazynowego⁶. Obiektom zabytkowym zapewniono odpowiednie, stabilne warunki klimatyczne, czyste powietrze oraz inne wymogi ochrony, zgodnie z wytycznymi międzynarodowej normy ISO 11799.

Rezultatem działalności polskich badaczy, naukowców z różnych dziedzin, bibliotekarzy oraz konserwatorów, zaangażowanych w sprawę „kwaśnego papieru” już w końcu XX wieku, było nie tylko uruchomienie instalacji Bookkeeper, wyposażonej w zbiorniki pionowe i poziome do odkwaszania zarówno woluminów oprawnych, jak i pojedynczych kart, ale także wdrożenie w BN w 2017 roku projektu „Patrymonium – digitalizacja i udostępnienie polskiego dziedzictwa”⁷ narodowego ze zbiorów Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Jagiellońskiej”. Utrwalanie w sposób cyfrowy treści zbiorów nowszych i udostępnianie ich na stronie Polony pozwoli wyłączyć zniszczone obiekty z użytkowania, a tym samym przysłużyć się utrzymaniu piśmienniczej spuścizny poprzednich pokoleń w aktualnym stanie zachowania.

Konserwatorzy zatrudnieni w IKZB BN, poza przeprowadzaniem przeglądów konserwatorskich materiałów wytypowanych do digitalizacji oraz asystą przy skanowaniu szczególnie wartościowych lub trudnych w obsłudze obiektów zabytkowych, zajmują się obecnie konserwacją czynną w zawężonym zakresie. Wykonywane są niezbędne zabiegi i działania z pogranicza konserwacji interwencyjnej i restauracji⁸, poprzedzające i umożliwiające zarówno proces

⁶ E. Potrzebnicka, *Świadomość, strategia i współpraca dla ochrony zbiorów*, „Notes Konserwatorski” 2017, nr 19, s. 20–27.

⁷ Zeskanowano już ponad 2 miliony obiektów w ramach projektu „Patrymonium”. Był on współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020 oraz dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Całkowita wartość projektu to: 99 636 239,00 PLN. <https://www.bn.org.pl/projekty/patrymonium/o-projekcie/> za: B. F. Zerek, *Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej – przegląd działalności 2015–2019*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20, s. 66.

⁸ J. Król-Próba, *Przygotowanie obiektów do digitalizacji*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20, s. 194–195.

masowego odkwaszania⁹, jak i digitalizację obiektów. Efekty tych minimalnych ingerencji różnią się bardzo od realizowanej dawniej konserwacji-restauracji zabytkowych rękopisów i starodruków.

Tradycyjna, pełna konserwacja zniszczonych druków oprawnych zdarza się obecnie w BN bardzo sporadycznie¹⁰, w wyjątkowych przypadkach i wyłącznie w sytuacji, kiedy należy uratować unikalny obiekt. Tym bardziej zatem jednostkowa konserwacja-restauracja książki z kategorii zbiorów nowszych należy dzisiaj do rzadkości.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja nietypowego procesu konserwacji cennego druku, wydanego w 1896 roku, z często występującym w XIX wieku typem oprawy i zawierającego ilustracje wykonane w tym czasie technice druku kolorowego – chromolitografii. Szczegółowo zostaną przedstawione i scharakteryzowane wszystkie decyzje oraz działania, które podjęto w stosunku do książki znajdującej się w stanie destrukcji, a których efekt końcowy, zgodnie z terminologią konserwatorską, można sklasyfikować między puryzmem a rekonstrukcją.

Opis przebiegu i koncepcji konserwacji-restauracji zniszczonego druku oprawnego z niezbyt odległej przeszłości ma charakter awangardowy, ale na pewno

⁹ Materiały ze zbiorów specjalnych oraz egzemplarze archiwalne i chronione druków nowszych są przeglądane, a w miarę potrzeb wykonuje się przy nich konieczne prace zabezpieczające metodami dobranymi do rodzaju obiektów i stopnia ich degradacji, za: A. Lipińska, J. Manikowski, *Konserwacja zachowawcza zbiorów nowszych w Bibliotece Narodowej. Materiały z konferencji Warszawa 7–9 listopada 2017 „Współczesne decyzje konserwatorskie w ochronie materiałów bibliotecznych: maksimum zachowania – minimum ingerencji”*.

¹⁰ Nie stosuje się dawnych metod konserwacji-restauracji poszczególnych starodruków i rękopisów w związku z tym, że w ciągu ostatnich 20 lat uległy zmianie zarówno strategię konserwatorskie w instytucjach gromadzących zbiory na podłożach papierowych, jak i tendencje w sztuce konserwacji druków oprawnych. Jeśli to możliwe, dla zachowania autentyczności i integralności dzieła rezygnuje się często z demontażu obiektu i wykonuje stosowne zabiegi konserwatorskie w bloku, ograniczając równocześnie do minimum ingerencję w strukturę materialną książki przy rekonstrukcji oprawy.

nie jest precedensem¹¹. Metody ratowania poszczególnych druków nowszych nie były dotąd publikowane zbyt często, mimo że problematyka ochrony obiektów wytworzonych z tzw. kwaśnego papieru maszynowego, zawierającego ścier, była w latach 90. XX wieku oraz w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku zagadnieniem często poruszonym na licznych konferencjach oraz na łamach literatury specjalistycznej.

Wpływ zmian materiałowych i technologicznych w budowie książek z XIX i XX wieku na ich trwałość

Użytkowanie książek z XIX i XX wieku, przy jednoczesnym skumulowaniu niekorzystnych czynników fizykochemicznych, którym zbiory podlegają, wpływa na ciągle pogarszanie się ich stanu zachowania. Pośród przyczyn zniszczeń mechanicznych druków najczęściej i najwięcej informacji znajdujemy o zakwaszeniu papierów drukowych, produkowanych metodami przemysłowymi. Proces przyspieszonego starzenia się papieru w zbiorach z omawianego okresu, i wiążące się z tym zagrożenie dla drukowanych treści, wynika z faktu wytwarzania masy papierniczej ze ścierem oraz stosowania zmienionej technologii. Papier zaklejano w masie klejem kalafoniowym (żywicznym), co było możliwe tylko w środowisku kwaśnym, tzn. w obecności siarczanu glinu. Kwasowość wprowadzona podczas produkcji¹² przyspiesza proces degradacji włókien celulozy, prowadzący do spadku dynamicznych właściwości papieru, a podczas długiego okresu przechowywania – wręcz do jego rozpadu. Zła jakość papierów maszynowych w drukach nowszych, w stosunku do dawnych papierów czerpanych, objawia się na ogół ich znacznym przebarwieniem oraz kruchością.

Literatura przedmiotu rzadko zwraca natomiast uwagę na istotne zmiany w budowie książek, które także negatywnie wpływały na kondycję zbiorów

¹¹ M. Ciechańska, B. F. Zerek, *Konserwacja zachowawcza albumu „Friede und Frühling” wydanej około 1871 r. w Düsseldorfie*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 122.

¹² J. Dąbrowski, *Papier drukowy i jego trwałość*, „Notes Konserwatorski” 1998, nr 1, s. 117–118.

oprawnych. Metamorfoza formy książki w XIX wieku, będąca niewątpliwie jednym z powodów typowych zniszczeń mechanicznych w zabytkowych drukach nowszych, była efektem ogromnego w tamtym stuleciu zapotrzebowania na słowo drukowane i idącego w ślad za tym wzrostu podaży na rynku księgarskim. Nie ulega przy tym wątpliwości, że masowa produkcja miała również pozytywną¹³ stronę. Genezą przedstawionych poniżej przemian w drukach był oczywiście XIX-wieczny przełom techniczny. Rozwijająca się od 1800 roku industrializacja spowodowała rewolucyjne zmiany technologiczne i estetyczne w produkowanych książkach. Dawne, wypracowane przez wieki metody konstruowania woluminów i sposoby opracowywania zindywidualizowanych, trwałych i bogatych w zdobienia skórzanych opraw zostały prawie całkowicie zarzucone¹⁴ na rzecz uproszczonej budowy książek i nowych sposobów ich oprawiania. W związku z licznymi wynalazkami tego czasu powiększył się też znacznie asortyment produktów introligatorskich, ale były one słabe jakościowo. Dla druków oprawnych najgorszą w skutkach innowacją XIX wieku była zmieniona technologia produkcji skóry, w wyniku której pogorszeniu uległy jej właściwości mechaniczne, czego konsekwencje widać dzisiaj. Inne materiały obleczeniowe, które zaczęto wytwarzać w sposób przemysłowy także miały zły wpływ na wytrzymałość książek.

¹³ Nowe książki miały konstrukcję ułatwiającą szerokie otwieranie, a ich zwiększona dostępność na rynku przyczyniła się do ogromnego wzrostu czytelnictwa i rozwoju cywilizacyjnego na wszystkich kontynentach.

¹⁴ Przetrwały dzięki zapotrzebowaniu na egzemplarze bibliofilskie. W epoce naśladowania stylów historycznych opraw Polska przeżywała upadek poziomu artystycznego, jednak przy końcu XIX wieku, w okresie odradzania się rzemiosła introligatorskiego, znalazły tutaj oddźwięk prądy panujące na zachodzie Europy oraz zainteresowanie artystów projektami opraw. Sprzyjały temu wystawy opraw zabytkowych. Na kursy dla introligatorów zapraszano fachowców zagranicznych. Najwybitniejszymi postaciami na tym polu byli w XX wieku, artysta-introligator Aleksander Semkowicz i Bonawentura Lenart konserwator książek zabytkowych i zasłużony pedagog, a także autor szeregu publikacji na ten temat; za: *Encyklopedia wiedzy o książce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, łam 1692.

„Nowoczesność” opraw nie tylko wpłynęła na zmianę wyglądu¹⁵ książek, ale także przyczyniała się do szybkiego ich niszczenia. Szereg różnic technologicznych i konstrukcyjnych, przedstawionych poniżej w kolejności wykonywania bloku i oprawy, jest następujący:

- 1 Wprowadzono nowy sposób łączenia składek druków, który polegał na prostym, maszynowym szyciu niciarką¹⁶ na zwiężach z cienkich, konopnych sznurków, wpuszczanych w blok książki (w nacięte rowki) lub, co gorsze, na broszurowaniu za pomocą metalowych zszywek¹⁷. W 1880 roku opatentowano zaś tzw. bezszwową metodę łączenia arkuszy. Metody te wyparły solidne, ręczne szycie bloku książki na wypukłych zwiężach, stosowane dawniej w wielu typach i wariantach.
- 2 Zwarty grzbiet uszytej książki po zaklejeniu i wyokrągleniu tylko niekiedy oklejano materiałem wzmacniającym, tj. papierem lub na przykład wynalezioną w XIX wieku merłą¹⁸. Częstym rozwiązaniem w oprawach grubych tomów było zastosowanie na grzbiecie tzw. woreczka, który służył lepszemu zespoleniu bloku z tzw. odpadającym grzbietem. Najtańsze oprawy pozbawione były nawet papierowego wzmocnienia, przez co były bardzo prowizoryczne.
- 3 Zmianie na mniej trwale uległy materiały, z których powstawały okładki druków oprawnych, takie jak maszynowo produkowane tektury i kartony. Były one „kwaśne” i miały niską jakość z powodu swego składu włóknistego, zawierającego ścier, masę słomową (lub celulozę słomową) itp. Pogorszyła się też jakość skór i papierów obleczeniowych używanych do oprawiania książek produkowanych masowo.

¹⁵ M. Pronobis, J. Czuczko, *Charakterystyka książek z XIX i początku XX w. z Biblioteki Uniwersyteckiej i Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 155–170.

¹⁶ Tamże, s. 166. W 1877 r. wynaleziono maszynę do szycia książek. W latach 80. zaczęto szyc druki cienką, podwójną, apreturowaną nicią, a także nićmi syntetycznymi.

¹⁷ Tamże, s. 166. Patent na produkcję zszywarki drutem uzyskał w 1872 r. Brehmer.

¹⁸ Tamże, s. 166. Merła, czyli tkanina o bardzo rzadkim splocie, najpierw była używana jako wzmocnienie grzbietu i przegubów w książce, a następnie jako materiał przez który szyto składki.

- 4 Łączenie tekturowych okładek z blokiem książki również wykonywano w sposób odmienny od tradycyjnego. Polegał on na doklejeniu do spodu okładek sznurkowych (na ogół) końcówek zwięzów. Nowa metoda zastąpiła dawne przeplatanie końcówek rzemiennych lub sznurkowych zwięzów przez specjalne otwory w okładkach oraz ich trwałe umocowanie w okładce przez uszczelnienie drewnianym bolcem, zwane kołkowaniem.
- 5 W latach 70. XIX wieku wynaleziono typ oprawy książek z tzw. odpadającym grzbietem, zwanym grzbietówką. Nowość polegała na tym, że grzbietówkę na wymiar książki wytwarzano osobno. Szttywny i wymodelowany analogicznie do łuku bloku kartonowy grzbiet, który był oklejony w celach konstrukcyjnych szerszym kawałkiem płótna introligatorskiego lub skórą, przyklejano po obu stronach książki tylko do zewnętrznych powierzchni okładek i znajdował się on nad grzbietami składek, które nie były z nim zespolone. Grzbietówka nie stanowiła zazwyczaj dostatecznie trwałego zabezpieczenia bloku książki od strony grzbietu ze względu na swoją uproszczoną budowę technologiczną oraz zły jakości materiały, z których ją wykonywano. Odchylająca się przy otwieraniu książki grzbietówka całkowicie zastąpiła dawny typ opraw organicznych, gdzie skóra była dokładnie przyklejana do zaklejonego i opracowanego grzbietu książki, dzięki czemu mocno trzymała grzbiety składek tworzących blok woluminu.
- 6 Największą zmianą było pojawienie się nowych technologicznie sposobów wykańczania opraw książkowych, które miały przyspieszyć i potanić ich masową produkcję. Na początku XIX wieku coraz częściej oprawiano druki w pełne płótno introligatorskie, a stosowaną dawniej w oprawach dobrej jakości skórę zastąpiono skórą garbowaną chemicznie¹⁹. Z biegiem czasu zarówno skórę, jak i płótno zaczęto używać w oszczędnej formie, gdyż rozpowszechnił się typ opraw zwanych półpłótnem i półskórką.

¹⁹ Zaprzestanie garbowania roślinnego i wynalezienie garbowania chemicznego z użyciem soli chromowych negatywnie wpłynęło na wytrzymałość skór. Do obniżenia ich jakości przysłużyły się także nowe metody zdobnicze opraw książkowych, np. marmoryzowanie skór. *Współczesne*

- 7 Często tym samym płótnem lub skórą, które zastosowano na grzbiecie książki (grzbietówce), wzmacniano narożniki tekturowych okładek. Oklejone trójkątne narożniki okładek stanowią charakterystyczną cechę twardych opraw książkowych z XIX i XX wieku.
- 8 W rozpowszechnionych oprawach typu półskórek i półpłótno z oklejonymi narożnikami, na wierzch tekturowych okładek naklejano specjalnie preparowany²⁰ papier obleczeniowy, który dość szybko przecierał się na krawędziach w trakcie użytkowania.
- 9 W drukach oprawionych w pełne płótno tkaniny obleczeniowe²¹ niszczyły się na brzegach okładek w podobny sposób, ale w wolniejszym tempie.
- 10 Wyklejki książek wykonane z „kwaśnego” papieru złej jakości spełniały podwójną rolę. Miały nie tylko przykrywać końcówki sznurkowych zwiędów, doklejonych do wewnętrznej strony okładek, ale także wzmacniać od

polskie introligatorstwo i papiernictwo. Mały słownik encyklopedyczny, seria „Książki o Książce”, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1986, s. 103.

²⁰ M. Pronobis, J. Czuczko, *Charakterystyka książek z XIX i początku XX w. z Biblioteki Uniwersyteckiej i Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 163. Papiery obleczeniowe początkowo zdobiono ręcznie tradycyjnymi metodami w warsztatach introligatorskich. Potem produkowano papiery do opraw fabrycznie (w Niemczech). Papiery pokrywano powłoką pigmentowo-klejową białą lub kolorową. Zastosowanie odpowiedniej masy powlekającej i metody nakładania jej na papier dawało bardzo różnorodny efekt. Papiery dostępne w handlu przyczyniły się do zwiększenia liczby opraw oblezonych papierem, a także do pojawienia się barwnych wyklejek produkcji przemysłowej. Do wykończenia służyło moletowanie i inne metody zdobnicze.

²¹ Tamże, s. 164–165. Były one bardzo różnorodne pod względem rodzaju włókien, grubości nitek, gęstości, splotu i zabarwienia, a także sposobu apreturowania i moletowania. Rozróżnia się następujące rodzaje płócien introligatorskich: ekruda, kaliko, super kaliko, moleskin i kanafas. Kaliko, jako nowy materiał obleczeniowy, zaczęto sprowadzać do Anglii z Indii Wschodnich w latach 1775–1780. Była to tkanina powlekana z dwóch stron masą skrobiową i często wytłaczana we wzory. Materiałem tym zaczęto zastępować drogą skórę lub słaby pod względem wytrzymałościowym papier. Piękne i wytrzymałe kaliko przyczyniło się do wykształcenia opraw płóciennych i półpłóciennych w XIX wieku.

- strony wnętrza druku przeguby, gdzie grzbietówka łączyła się z okładkami. Chociaż funkcja wyklejek zasadniczo nie zmieniała się w drukach nowszych, to były one narażone na szybsze zniszczenie niż w starodrukach.
- 11 Na skutek obserwowanych cech nietrwałości nowych książek, wprowadzano kolejne modyfikacje technologiczne w ich budowie, zwłaszcza w obrębie wyklejek. Do zmian takich należały na przykład paski tkanki, które wklejano wzdłuż przegubów w grubych i ciężkich woluminach druków oprawnych. Tego rodzaju ulepszenie miało na celu wzmocnienie przegubów obiektu pod papierowymi wyklejkami, zagrożonymi przedarciem przez ciągle otwieranie woluminu, ale przyczyniało się też do ich usztywnienia pod wpływem kleju. Aby tego uniknąć, nie używano wyklejek ciągłych i naklejano pojedyncze karty na spodnią stronę okładek, pozostawiając wolny przegub. Drugą część wyklejki natomiast często wzmacniano, sklejając ją z pierwszą kartą bloku.
 - 12 W prostych i tanich oprawach druków rezygnowano z kapitałek, które w nowej formie książki pełniły wyłącznie funkcję estetyczną²². Z czasem, zamiast dawnych kapitałek, ręcznie wszywanych w składki bądź sztych na oklejonym płótnem rdzeniu ze sznurka lub rzemienia przymocowanego do górnej i dolnej krawędzi grzbietu oraz okładek woluminu, zaczęto używać wynalezionej w XIX wieku specjalnej taśmy pasmanteryjnej, produkowanej fabrycznie. Taka imitacja kapitałki, którą naklejano na końcach wyokrąglonego grzbietu książki pod grzbietówkę, jest stosowana do dzisiaj.

Opisane zmiany morfologiczne osłabiły konstrukcję książek produkowanych w dużych nakładach i prawdopodobnie w równym stopniu co nietrwały papier wpłynęły na pogorszenie ich wytrzymałości mechanicznej.

²² Tamże, s. 167. Na przełomie XIX i XX wieku zaprzestano stosowania tego elementu konstrukcyjnego w oprawach druków. W XIX wieku powrócono do kapitałek dopiero wraz z upowszechnieniem się tkaniny jako materiału obleczeniowego. Introligatorzy wykazali się wielką inwencją twórczą w tym względzie. Od połowy wieku weszły w użycie kapitałki maszynowe, najczęściej dwubarwne.

Przykładano wówczas większe znaczenie do estetycznej strony druków oprawnych niż do długiego czasu ich istnienia. Priorytetami wydawnictw, zaspokajających gust szerokiej klienteli, była ciekawa szata typograficzna kart i ilustracje wewnątrz bloku, drukowane w dostępnych, wciąż udoskonalanych technikach poligraficznych lub w formie zdjęć, zwłaszcza w wydawnictwach albumowych, naukowych i podręcznikach, a także zewnętrzna atrakcyjność książek. Szeroki wybór nowoczesnych materiałów obleczeniowych przyczynił się do ogromnego zróżnicowania opraw druków nowszych, co bywa dużym utrudnieniem przy ich konserwacji. Różnorodność opraw druków, z apreturowanych lub nie kolorowych tkanin o różnym splocie bądź barwionych syntetycznymi barwnikami skór, wynikała też z mody na bogate, ornamentalne oraz liternicze zdobnictwo grzbietów i okładek książek ślepyimi albo złoconymi tłoceniami. Nierzadko przyklejano na przedniej okładce drukowaną nowoczesnymi technikami poligraficznymi ilustrację²³ lub ręcznie podkolorowywaną rycinę.

Dramatyczny stan zachowania druków z końca XIX wieku jest oczywiście również następstwem niewłaściwego sposobu ich przechowywania oraz użytkowania w przeszłości, a także nieodpowiednich warunków atmosferycznych, do których należą wahania temperatury i wilgotności otoczenia²⁴. Niekorzystny wpływ na księgozbiory miał też nadmiar światła w pomieszczeniach magazynowych oraz szkodliwe czynniki środowiskowe, takie jak niebezpieczne gazy z powietrza, przyspieszające degradację papieru, oraz mikroorganizmy, a także zanieczyszczenia chemiczne oraz w postaci pyłu²⁵.

²³ Tamże, s. 167. Tak jest w przypadku konserwowanego obiektu.

²⁴ Częste zmiany tych parametrów, a zwłaszcza wysoki poziom wilgotności, przekraczającej 63% RH (przy 18°C), stwarzają dogodne warunki dla rozwoju grzybów pleśniowych i przyspieszają zachodzenie niekorzystnych procesów w papierze; za: D. Rams, *Wpływ niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 131.

²⁵ Tamże, s. 155–157.

W rezultacie działania wymienionych czynników, występującym dziś powszechnie w drukach nowszych typowym zmianom fizykochemicznym, prowadzącym do zmian optycznych i kruchości papieru, towarzyszą zniszczenia o charakterze mechanicznym. Do najbardziej charakterystycznych należą różne uszkodzenia kart książek, jak: pęknięcia w grzbietach arkuszy, przedarcia i ubytki w papierze, kruszenie się krawędzi kart, a także osłabienie szycia bloku i obłuzowanie składek oraz zniekształcenia tekturowych okładek. Okładki z cienkiego kartonu są pofalowane lub połamane oraz pogieęte na krawędziach, te zaś z grubszych tektur mają na ogół rozwarstwione narożniki i postrzępione tkaniny obleczeniowe. Najczęstszym przejawem zniszczeń opraw XIX-wiecznych książek są zdeformowane lub oderwane grzbietówki, uszkodzone przeguby i zniszczone na krawędziach okładki. Natomiast książki w stanie destrukcji²⁶ mają nie tylko zbrunatniały, łamliwy papier, popękane nici szycia i wypadające karty z bloku, ale także poprzerywane zwięzy, oderwane okładki i zniszczone materiały obleczeniowe oprawy.

Miejsce połączenia grzbietówki z okładkami było „punktem newralgicznym” ówczesnych opraw. Do uszkodzenia książki prowadziło zwykle jej użytkowanie. W rezultacie stosowania słabych materiałów obleczeniowych, o czym była już mowa, nadwątlona grzbietówka szybko osłabiała się w przegubach i w konsekwencji pęknięcia płótna lub skóry na całej wysokości okładek odrywała się od nich całkowicie. Utrata grzbietówki powodowała dalsze niszczenie książki w przegubach od wewnętrznej strony okładek. W wyniku pęknięcia zarówno zwięzów, jak i wyklejek, okładki musiały również oderwać się od książki.

Specyficznym problemem materiałów bibliotecznych z XIX i XX wieku są brązowe plamki na kartach książek zwane foxingami. Badania wykazały, że około 70% druków jest zaatakowanych tą chorobą mieszanego pochodzenia²⁷, wywołaną przez drobnoustroje sucholubne na sąsiadujących

²⁶ Ostatnia kategoria w skali zniszczeń wg metody stanfordzkiej.

²⁷ E. Jabłońska, A. Strzelczyk, *Czynniki niszczące zbiory biblioteczne i archiwalne*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 70.

kartach w bloku. Mniej częstym zjawiskiem jest natomiast zainfekowanie druku nowszego²⁸ grzybami pleśniowymi i domowymi, zwłaszcza jeśli nie uległ on zawilgoceniu.

Konserwacja archiwalnego egzemplarza pierwszego wydania książki Marii Konopnickiej „Historia o krasnoludkach i o sierotce Marysi”

Przedmiotem konserwacji, przeprowadzonej w 2017 roku w IKZB BN, był jedyny w polskich zbiorach egzemplarz²⁹ pierwszego wydania modernistycznej baśni Marii Konopnickiej *Historia o krasnoludkach i o sierotce Marysi*, pozyskany rok wcześniej do księgozbioru Biblioteki Narodowej z rąk prywatnych. Cenny zabytek piśmiennictwa polskiego i sztuki poligraficznej z końca XIX wieku, który wzbogacił Narodowy Zasób Biblioteczny, otrzymał w BN sygnaturę: Cim Arch 1.981.130.

Pierwodruk baśni, opublikowany przez Wydawnictwo M. Arcta³⁰ w Warszawie w 1896 roku w atrakcyjnej szacie graficznej, z kolorowymi ilustracjami, w technice chromolitografii, znany był dotąd tylko ze wspomnień z lat

28 Średnia liczba egzemplarzy zaatakowanych przez zniszczenia biologiczne wynosi ok. 6%, za: A. Strzelczyk, K. Zykubek, *Ocena zniszczeń mechanicznych, fizykochemicznych i mikrobiologicznych zbiorów z lat 1800–1914, przechowywanych w czterech polskich placówkach bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 170.

29 W trakcie konserwacji oraz pisania artykułu nie było innego egzemplarza w zbiorach publicznych.

30 Arctowie – rodzina księgarzy i wydawców. Założycielem powstałej w 1836 r. w Lublinie księgarni, składu nut, antykwariatu, a następnie introligatorni i wypożyczalni książek był Stanisław (1818–1901). Działalność wydawniczą podjęto w 1852 r. wraz z innymi wydawcami, a od 1855 r. – samodzielnie. Po zastoju spowodowanym Powstaniem Styczniowym 1863 r. pracę w firmie zaczął bratanek założyciela, Michał. W 1880 r. Stanisław odstąpił świetnie rozwijające się wydawnictwo Michałowi za dożywotnią rentę i odtąd nastąpiła zmiana nazwy. W 1887 r. firmę przeniesiono do Warszawy na ul. Nowy Świat 47. Wielopokoleniowa polska oficyna z końca XIX i początku XX wieku prosperowała dzięki szerokiemu asortymentowi i wysokiej jakości podręczników, książek naukowych, albumów i nut, ale specjalizowała się

dziecięcych Janiny Porazińskiej³¹. Gdy unikat został odnaleziony³² przez pracowników BN i zakupiony do zbiorów, stało się oczywiste, że książka-cymelium, o dużej wartości historycznej, archiwalnej i artystycznej powinna zostać skierowana do digitalizacji.

Z uwagi na fakt, że świeży nabytek BN miał uszkodzenia kart, a także zniszczoną oprawę (fot. 1), od początku brano pod uwagę przeprowadzenie konserwacji-restauracji książki. Obiekt należało przede wszystkim poddać odkwaszeniu, aby zahamować dalszą degradację papieru. Zabytek zaliczony został do kategorii archiwalnej, wymagał zatem indywidualnego potraktowania i zastosowania odpowiedniej procedury³³. Z tego powodu należało powołać w BN specjalną komisję.

Pełna konserwacja oprawnego druku nowszego, zachowanego w złym stanie, była dużym wyzwaniem ze względu na jego zakwaszenie i destrukcję, ale także z powodu rangi obiektu oraz jego znaczenia dla kultury. Na niezwyłość tego zadania wpłynęło zwłaszcza wyposażenie ilustracyjne utworu literackiego, umieszczone na 12 kartach kredowanych³⁴ (fot. 2). Piękny i kompletny druk z końca XIX wieku utracił walory użytkowe i ekspozycyjne, ale ich przywrócenie wydawało się możliwe. Pierwszym etapem ratowania książki-cymelium była jej digitalizacja na użytek Polony.

także w książkach dla dzieci i młodzieży; zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, łamy 70–73.

³¹ J. Piekarska, *Zwyczajna bajka – niezwykłą książką*, [w:] *Materiały do konferencji Warszawa 7–9 listopada 2017 r. „Współczesne decyzje konserwatorskie w ochronie materiałów bibliotecznych: maksimum zachowania – minimum ingerencji”*, s. 48.

³² bn.org.pl/w.bibliotece/3448-jak-ratowaliśmy-krasnodudki-i-sierotke-marysie.html

³³ M. Woźniak, *Konserwacja pełna i zachowawcza zabytkowych rękopisów i druków ze zbiorów Biblioteki Narodowej*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 160–161.

³⁴ W przypadku papieru powleczonego warstwą kredową, niewskazany jest kontakt z wodą, a także odkwaszanie metodami tradycyjnymi oraz masowymi. Cząsteczki substancji odkwaszającej są niezdolne do ominięcia zewnętrznej bariery i dotarcia do warstwy środkowej papieru. Wskazane są zabiegi wykonywane ręcznie, tylko od odwrocia papieru, metodami bezwodnymi.

Opis obiektu

Dziewiętnastowieczny druk oprawny o wymiarach 193 × 130 × 22 mm zawiera 114 kart i dwie wyklejki (po jednej wolnej karcie wyklejki przedniej i tylnej). Obiekt składa się z 14 składek – po 8 kart w składce (4 arkusze) plus 1 arkusz na końcu bloku (karta 113 ze spisem treści i karta 114 czysta, niezadrukowana). Całostronicowe ilustracje w bloku książki są pojedynczymi kartami dodanymi do składek, ale nieliczbowanymi.

Zabytkowy obiekt został oprawiony w sposób typowy dla czasu swego powstania. Mało skomplikowana technologicznie oprawa, typu półpłótno, posiadała grzbiet w formie grzbietówki oraz narożniki tekturowych okładek oklejone cienkim płótnem introligatorskim w kolorze czerwonym. Przednią okładkę oklejono błękitnym³⁵ papierem obleczeniowym, na który naklejono okładkową chromolitografię, a tylną okładkę – tylko szarym papierem. Okładki były zespolone z blokiem książki najprostszą metodą. Końce sznurkowych zwięzów zostały doklejone do wewnętrznej strony okładek i zasłonięte przyklejonymi wyklejkami. Książka została uszyta nićmi bawełnianymi na dwóch sznurkowych zwięzach wpuszczonych w nacięcia na grzbietach składek.

Blok tworzą karty z papieru maszynowego zadrukowane obustronnie tekstem w języku polskim ułożonym w jednej kolumnie, czarną farbą drukarską; 12 kart jednostronnie kredowanych z ilustracjami oraz wyklejki posiadające drukowane reklamy wydanych i nagrodzonych pozycji książkowych wydawnictwa M. Arcta (fot. 3), nieidentyczne w przypadku przedniej i tylnej wyklejki.

Przedstawienia ilustracyjne w technice chromolitografii, wydrukowane na kredowanych stronach papieru maszynowego, umieszczono w książce w najprostszym sposób. Wszystkie karty z ilustracjami zostały przyklejone od strony niekredowanej do kart z tekstem, krawędzią wzdłuż grzbietu książki (fot. 4). Większość (11) doklejono do następujących po nich kart (do ich stron recto), a jedną (nr 1A)

³⁵ Pierwotny kolor widać już tylko na marginesach odwrocia okładki. Na zewnętrznej stronie okładki papier ten jest wyblakły i poprzecierany.

inaczej – do poprzedniej (do jej strony verso), także wzdłuż grzbietu. W oryginalnie zastosowanym układzie kart z ilustracjami w bloku, tylko ta pierwsza ilustracja – przyklejona niekredowanym odwróciem do karty wcześniejszej – znajduje się w bloku odwrotnie niż pozostałe (fot. 5).

Karty z tekstem są paginowane drukiem bezpośrednio nad tekstem pośrodku stron. Ta reguła nie dotyczy stron rozpoczynających rozdziały oraz kart z ilustracjami, które nie są numerowane (poza pierwszą – nr 1A).

Na początkowych kartach egzemplarza książki widnieje rękopiśmienna dedykacja. Dwa zapiski, składające się na nią, wykonane są czarnym atramentem o różnych odcieniach. Jeden zapis, znajdujący się w górnej części niezadrukowanej strony verso wyklejki przedniej, rozmieszczony jest w 4 wersach, lekko przesuniętych względem siebie: „Ten najszczęśliwszy z ludzi/Któremu/Nikt zapału do ksiąg/Nie ostudzi”; drugi natomiast, umieszczony został na stronie recto karty przedtytułowej, w górnej części, po prawej stronie: „Maryni/w dniu Jej Imienin/matka chrzestna/dn.,” poniżej zapisu, po stronie lewej data: „8 XII 47 r.” (fot. 6).

Cechą szczególną opublikowanej w 1896 roku książki dla dzieci są, będące wówczas w modzie, kolorowe ilustracje w technice chromolitografii³⁶ o niemieckiej prawdopodobnie proveniencji³⁷ (fot. 7). Jedną spośród 12 ilustracji *Podziomek*

³⁶ Nazwa podana za dokumentacją konserwatorską. Chromokollotypia – metoda kombinowanego druku, wykonywana światłodrukiem w połączeniu z litografią kolorową lub raczej chromotypia (chromofototypia) – najogólniejsze określenie dla trój- i czterobarwnego druku wypukłego, wykonanego z klisz autotypijnych na maszynach typograficznych; ściślej druk wielobarwny opierający się na 4 oddzielnie drukujących kliszach, z których każda zawiera kolorową tonację podstawowej barwy (żółta, czerwona, niebieska oraz dodatkowa czarna). Rozłożenie oryginału na kolory odbywa się podczas wykonywania negatywów rastrowych. Wyciągi kolorowe wykonuje się przy pomocy odpowiednich filtrów, zakładanych na obiektyw aparatu reprodukcyjnego. Te wynalezione w XIX wieku techniki powielania kolorowych ilustracji zmodernizowały światową poligrafię; za: *Encyklopedia wiedzy o książce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, łam 405.

³⁷ J. Piekarska, abstrakt *Zwycząjna bajka – niezwykłą książką*, wyd. cyt., s. 47–48.

spotyka Marysię (fot. 8) powielono i wykorzystano na oprawę druku po jej zaadaptowaniu na okładkę³⁸. Wielobarwna chromolitografia została przetransponowana kompozycyjnie w ten sposób, że przedstawienie bohaterów opowieści na tle pejzażu zamknięto od góry motywem porośniętej liśćmi drewnianej arkady. Łukowate zwieńczenie, zastępujące koronę drzewa pierwotnej ilustracji, oddziela górną powierzchnię obrazu z napisami zawierającymi tytuł baśni i nazwisko jej autorki, wydrukowanymi czarną farbą. Układ typograficzny wyrazów powiela element dekoracyjnego łuku. Informacje identyfikujące książkę, znajdujące się w górnej partii okładki, mimo różnej wielkości liter w poszczególnych wersach, zaprojektowano w jednym kroju pisma. Słowa zostały fantazyjnie rozmieszczone i ozdobione dodatkowo secesyjnym ornamentem roślinnym o charakterze filigranowym, który pokrywa całą strefę nieba w ilustracji. W dolnej części zaś, inną czcionką umieszczono dane wydawcy, M. Arcta (fot. 1).

Elementem przyciągającym uwagę czytelnika jest otwierająca baśń ilustracja (1A) *Nadworny kronikarz króla Błystka rozpoznaje wiosnę*, którą zestawiono z kartą tytułową książki. Ta pierwsza chromolitografia jest umieszczona jako jedyna w bloku odwrotnie niż pozostałe 11 ilustracji, będących stronami recto kart druku.

Poniżej obwiedzionych czarną ramką kolorowych ilustracji, zdobiących poszczególne rozdziały baśni, znajdują się ich tytuły wydrukowane ozdobną czcionką, analogiczną do użytej na okładce druku. Strony rozpoczynające rozdziały opowieści *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*³⁹ zostały wyróżnione w górnej partii dekoracyjnymi winietami oraz inicjałami w kolorze czarnym. Na stronach początkowych i końcowych książki znajdują się graficzne miniaturki z motywami pejzażowymi, roślinnymi i zwierzęcymi w duchu wiktoriańskim.

³⁸ Ilustrację przeznaczoną na przód oprawy druku wybrano pod kątem możliwości jej przekształcenia albo w wydawnictwie M. Arcta, albo wcześniej, na co nie ma dowodów, gdyż nie udało się odnaleźć publikacji, w której pierwotnie mogły być zamieszczone chromolitograficzne ilustracje i okładka (poszukiwania w tym zakresie prowadził m.in. prof. Janusz Dunin).

³⁹ Wersja tytułu z karty tytułowej jest krótsza od tej z okładki.

Pełne finezji ozdoby tekstu, które odzwierciedlają treść⁴⁰ baśni Konopnickiej, stanowią o przemyślanej estetyce i kunszcie twórców pierwszej edycji książki (fot. 9).

Stan zachowania

Obiekt zachował się w złym stanie.

Szybie i konstrukcja książki zniszczona. Blok druku bardzo rozluźniony. Grzbiety składek odsłonięte (fot. 10). Na płótnikach i sznurkowych zwięzach widoczne poprzerywane i wystające nici. Zwięzy ze sznurków, wpuszczanych w nacięcia na grzbiecie bloku zetlałe, szczególnie zwięz dolny, będący w stanie destruktu.

Oprawa książki zniszczona. Okładki oderwane od bloku na skutek pęknięcia sznurkowych zwięzów i rozerwania przegubów z płótna introligatorskiego wraz z wyklejkami. Krawędzie uszkodzone mechanicznie. Największe zniszczenie zaobserwowano w dolnym, zewnętrznym narożniku okładki przedniej: znaczny ubytek; tektura rozwarstwiła się i pozaginała, płótno nie zachowało się. Pozostałe narożniki zdeformowane i osłabione. Po oderwanej grzbietówce pozostały postrzępione resztki płótna z półpłócienną oprawą przyklejone do okładek. Oryginalne płótno zachowało się poza tym w 3 narożnikach. Lico tkaniny przetarte, przebarwione i miejscami odspojone od tekturowych okładek (fot. 1).

Przednia okładka, oklejona chromolitografią, zabrudzona powierzchniowo, mocno przetarta i porysowana na licu (prawdopodobnie ostrym narzędziem); całkowicie oderwana od bloku książki z powodu usunięcia paska papieru amatorskiej naprawy z przegubu od strony wyklejek, natomiast tylna okładka pozostała połączona z wyklejką oraz dwoma ostatnimi kartami bloku dzięki wtórnej

⁴⁰ Tamże. Podobno autorka pisząc opowieść *O krasnoludkach i o Marysi sierotce* inspirowała się gotowymi ilustracjami sprowadzonymi przez wydawcę M. Arcta, a nie odwrotnie, jak to jest zazwyczaj.

reperacji istniejącej w przegubie. Papier zastosowany na wyklejki książki pożółkły; pojawiły się na nim jasnobrązowe, niewielkie plamy. Krawędzie wyklejek ponaddzierane i pozaginane.

Na przedniej wyklejce, na wewnętrznej stronie okładki, przy grzbiecie zdarta wierzchnia warstwa papieru spowodowana oderwaniem paska wtórnej reperacji oraz widoczne błyszczące ślady kleju; w dolnym narożniku ubytek (fot. 3). Wolna karta przedniej wyklejki doklejona wzdłuż grzbietu do następnej karty druku, sklezionej również w grzbiecie z kolejną kartą. W konsekwencji zespolenia trzech kart, papier usztywniony i załamany wzdłuż krawędzi spoiny. Analogiczna sytuacja w przypadku wolnej karty tylnej wyklejki, doklejonej wzdłuż grzbietu do poprzedzającej karty (114) i dodatkowo usztywnionej przez pasek wtórnej naprawy przegubu książki.

Papier kart z tekstem zachował się w dość dobrej kondycji; tylko niektóre karty pozaginane na narożnikach, mocno pożółkłe, na marginesach zbrązowiłe. Początkowe karty obiektu były najbardziej zniszczone i pozaginane na krawędziach. Uszkodzenia arkuszy w grzbietach, aż do całkowitego pęknięcia papieru, spowodowały oddzielenie kilku kart od bloku. Na kartach: 3 i od 6 do 29, w górnej części marginesu znajdował się nieznaczny ślad po zacieku.

Karty z ilustracjami były osłabione na narożnikach oraz lekko zabrudzone na marginesach od strony kredowanego lica. Natomiast ich odwrocia były mocno pożółkłe. Uproszczony montaż ilustracji, polegający na doklejeniu ich krawędzią od strony grzbietu do kart z tekstem, utrudniał ich przekładanie i powodował mocne załamywanie papieru przy grzbiecie książki.

Na początku i na końcu bloku książki znajdowały się dawne reperacje pękniętych przegubów. Dwie naprawy były wykonane od wewnętrznych stron okładek, a trzecia obecna na karcie tytułowej. W przypadku tylnej wyklejki szeroki pasek z grubego papieru, naklejony w grzbiecie, zachował się – w przeciwieństwie do identycznego paska umieszczonego między przednią okładką i kartą wyklejkową, który odkleił się (lub odklejono go). O jego istnieniu świadczyły ślady kleju na wyklejce od spodu okładki oraz zdarta wzdłuż przegubu wierzchnia warstwa papieru. Trzecia podobna ingerencja łączyła w grzbiecie karty nr 1 i 2.

Pasek z grubego papieru został naklejony na kredowany margines ilustracji nr 1A. W zastanym przed konserwacją stanie, ten szeroki pasek reperacji pozostawał przyklejony tylko do karty z chromolitografią, a od karty tytułowej (strony recto) był całkowicie odspojony, dzięki czemu pozostała ona dobrze zachowana (fot. 5).

Komisja konserwatorska

Konserwacja książek z kategorii druków nowszych wiąże się, podobnie jak w przypadku starodruków, z aspektem etycznym oraz koniecznością rozwiązania wielu problemów natury technologicznej. Ingerowanie w materialną strukturę zabytku – co stanowi nieodzowną część procesu – jest z zasady sprawą kontrowersyjną, więc powzięcie decyzji o przeprowadzeniu pełnej konserwacji w obiekcie wyjątkowym ze względu na rangę i znaczenie dla kultury polskiej musiało zostać poprzedzone konsultacjami wszystkich zainteresowanych stron w Narodowej Książnicy. Rozważenia wymagał przede wszystkim sposób odkwaszenia kart oraz metody rekonstrukcji oprawy obiektu, w której brakowało grzbietówki, a okładki były oddzielone od bloku.

Zgodnie z procedurą obowiązującą w Bibliotece Narodowej, w celu opracowania toku postępowania przy unikatowym obiekcie z końca XIX wieku, powołano komisję, w składzie której znaleźli się:

- pełnomocnik Dyrektora Biblioteki Narodowej do spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego,
- kierownik Zakładu Bibliografii Polskiej 1901–1939,
- kierownik Zakładu Magazynów Bibliotecznych,
- kierownik Zakładu Zasobu Wymiennego,
- przedstawiciele Zakładu Zbiorów Cyfrowych i redakcja Polony.

Ze strony konserwatorów udział wzięli kierownicy pracowni IKZB oraz dokumentalista i konserwator. Spotkanie, które odbyło się 21 marca 2017 roku było poświęcone analizie stanu zachowania obiektu oraz uzgodnieniu harmonogramu prac. Odnosząc się do planowanej digitalizacji druku, ustalono kolejność zamierzonych działań oraz sformułowano założenia konserwatorskie.

Komisja podjęła decyzję w sprawie szczegółowego przebiegu i zakresu konserwacji. Obiekt wraz z programem został przekazany do realizacji konserwatorowi w IKZB (autorze artykułu).

Protokół (nr. LIII-1/6260/2/17) z obrad Komisji, dołączony do dokumentacji obiektu o sygn., 1.981.130 A c.m., jest dostępny w Dokumentacji IKZB BN.

Cel i założenia konserwacji

Ze względu na wysoką rangę artystyczną i kulturową druku ze zbiorów nowszych, przeprowadzenie prac konserwatorskich miało na celu nie tylko spowolnienie procesów niszczących papier jego kart oraz zahamowanie dalszej destrukcji zabytkowego obiektu, ale także przywrócenie mu walorów estetycznych i użytkowych. Dzięki pełnej konserwacji-restauracji zabytek miał odzyskać swoją pierwotną funkcjonalność, w tym bardzo istotne zadanie – możliwość ekspozycji. W celu maksymalnego zachowania stylu i autentyzmu książki z końca XIX wieku dla rekonstruowanej oprawy założono użycie oryginalnych okładek z nienaruszonym licem oraz odwrociem.

Program konserwacji

Program przewidywał, że przed digitalizacją wykonane zostaną następujące czynności: badania mikrobiologiczne i ewentualna dezynfekcja książki, pomiar pH papieru kart druku i ilustracji, foliacja kart, dokumentacja fotograficzna i opisowa oraz niezbędne zabiegi przygotowawcze, mające na celu przekazanie obiektu do Pracowni Reprografii ZZC w postaci luźnych arkuszy i kart z ilustracjami oraz okładek. Po wykonaniu digitalizacji zaplanowano realizację pełnej konserwacji druku.

Ze względu na zastosowanie w bloku książki dwóch różnych rodzajów papieru, z których jeden był jednostronnie kredowany, projekt konserwatorski zakładał odkwaszenie ich odmiennymi metodami. Karty kredowane z ilustracjami można było odkwasić za pomocą technologii bezwodnej Bookkeeper

wyłącznie jednostronnie od strony odwrocia, ponieważ papier kredowy (jak również powlekany lub kalandrowany) z uwagi na nieporowatą powierzchnię uniemożliwia wniknięcie substancji odkwaszającej w strukturę papieru, na skutek czego tlenek magnezu osadza się tylko na powierzchni karty⁴¹. Natomiast karty druku postanowiono wykąpać w roztworze wodnym mieszaniny dwóch alkaliów z systemu Herco⁴² z uwagi na konieczność wykonania wielu reperacji kart, których nie można realizować po odkwaszaniu kart w systemie Bookkeeper⁴³, niezależnie od używanego kleju. W związku z tym problemem proponowano oddzielenie ilustracji na kredowanym papierze od kart z tekstem. Rozklejenie miało również ułatwić reprodukowanie stron bez ich załamywania i dalszych uszkodzeń kart zabytku.

Należało też usunąć w bezpieczny sposób dawne naprawy wewnątrz bloku. Dwa papierowe paski reperacji nie spełniały już swojej roli, a powodowały usztywnienie początkowych i ostatnich kart obiektu wzdłuż grzbietu.

W celu poprawienia funkcji użytkowej druku komisyjnie zdecydowano o zastosowaniu zmian, które można wprowadzić podczas naprawy grzbietu, a które są niezwykle korzystne dla kondycji papieru w grzbietach składek. Pierwszą innowacją było doklejenie falców do kart z ilustracjami, umożliwiających wszyście ich w blok książki. Poza tym zamiast szycia bloku na sznurki „wpuszczane” w grzbiet, zalecono szycie metodą „dwa za jeden” na tasiemkowych zwiężach, co minimalizuje ryzyko powstawania uszkodzeń kart.

Dla wzmocnienia konstrukcji połączenia okładek z blokiem książki proponowano rozwiązanie polegające na dodaniu do bloku scyzur i wklejeniu ich w środek rozwarstwionych tektur okładek.

41 A. Szalla-Kleemann, *Selekcja materiałów do masowego odkwaszania w Klinice Papieru Biblioteki Jagiellońskiej*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 255–258.

42 Zasady magnezowej oraz wapniowej.

43 Tamże. Przeciwskazanie do użycia systemu Bookkeeper w stosunku do kart z tekstem przed pełną konserwacją jest uzasadnione obecnością na powierzchni papieru substancji buforującej w postaci pyłu po zabiegu odkwaszania, co utrudnia naprawianie zniszczeń.

Postępowanie konserwatorskie

Zgodnie z programem konserwatorskim, przed demontażem bloku książki wykonano badania mikrobiologiczne, które wykazały konieczność przeprowadzenia jej dezynfekcji. Wykonano ją w komorze dezynfekcyjnej przy użyciu tlenu etylenu (Rotanoxu⁴⁴). Wykonano także badania poziomu pH papieru kart oraz ilustracji. Otrzymane wyniki pH potwierdziły wysoki stopień kwasowości papieru w druku. Wartość odczynu kart z tekstem wynosiła: 4,6–4,8, a kart z ilustracjami: 4,8 (od odwrocia).

Wykonano foliację kart książki z uwzględnieniem nienumerowanych pierwotnie kart⁴⁵ z ilustracjami oraz dokumentację fotograficzną i opisową obiektu przed konserwacją.

Rozszyto blok książki i usunięto pozostałości oryginalnych nici ze składek. Rozłożono składki na poszczególne arkusze, a następnie – zgodnie z ustaleniami komisji – przystąpiono do odklejania kart z ilustracjami od kart z tekstem, które poprzedzało proces odkwaszania. Z uwagi na papier kredowany nie zastosowano metod z użyciem wilgoci, lecz spróbowano odspojenia kart z chromolitografiami na sucho, co powiodło się bez uszkodzeń.

Przy usuwaniu dawnych napraw w bloku również nie można było posłużyć się wodą, gdyż zarówno kredowany papier ilustracji, na której znajdował się papierowy pasek jednej z reperacji, jak i tylna okładka z tektury były przeciwskazaniem. Po próbie z metylocelulozą użyto metody sprawdzonej w przypadku odklejania ilustracji, która pozwoliła bezpiecznie dla obiektu odkleić mechanicznie obie ingerencje. Nieznaczne ubytki w powłoce kredowej karty z ilustracją wypełniono później bibułką japońską (fot. 11).

⁴⁴ Od 2000 r. dezynfekcję zbiorów w BN przeprowadza się w procesie próżniowo-nadciśnieniowym gazowym tlenkiem etylenu (epoksyetan) w mieszaninie z dwutlenkiem węgla w proporcji 1:9.

⁴⁵ Na odwrociach nienumerowanych pierwotnie ilustracji umieszczono ołówkiem numery następnych stron.

Następnie obiekt w postaci luźnych kart i okładek przekazano do Pracowni Reprografii BN.

Kolejnym etapem było oczyszczenie grzbietów składek z resztek kleju glutynowego po dawnym zaklejaniu grzbietu książki, które wykonano na sucho.

Ze względu na możliwość uszkodzenia rękopiśmiennych zapisków atramentowych oraz tuszu w pieczętkach⁴⁶ BN umieszczonych na stronach obiektu, podczas koniecznych kąpieli kart w wodzie oraz odkwaszania, dokładnie sprawdzono ich wrażliwość na wodę. Ponieważ okazały się stabilne, przeprowadzono kąpiel statyczną w ciepłej wodzie wszystkich zadrukowanych tekstem kart.

Następnie wykonano zabiegi odkwaszające dwóch rodzajów kart książki różnymi sposobami, odpowiednimi dla specyfiki papierów użytych do jej produkcji. Kruche, zakwaszone karty z tekstem poddano dwukrotnym kąpielom odkwaszającym z systemu Herco, trwającym po 30 min. Dopiero po drugiej kąpiei pH papieru osiągnęło zadowalający poziom: 7,1–8,0.

Natomiast karty z ilustracjami na stronie kredowanej papieru odkwaszono preparatem Bookkeeper, który był наносzony pędzlem tylko od odwrocia. W rezultacie ich pH wzrosło do wartości 6,9, którą uznano za akceptowalną.

Planaż kart z tekstem wykonano za pomocą 2% roztworu wodnego metylocelulozy (Tylose MH 300). Wyschnięte, wzmocnione strukturalnie po odkwaszaniu karty zostały nawilżone pomiędzy wilgotnymi bibułami filtracyjnymi i zaprasowane w prasie. Natomiast odkwaszonych jednostronnie kart kredowanych nie zaklejano.

Kolejnym etapem konserwacji były naprawy uszkodzonych kart obiektu, które zreperowano stosując dobrane pod względem koloru oraz grubości papiery japońskie o różnych gramaturach, głównie Kozo, przy użyciu bezwodnego kleju Klucel G – hydroksypropylocelulozy roztwarzanej w etanolu. W kartach z tekstem podklejono drobne przedarcia papieru na krawędziach i osłabione narożniki; sklejono liczne pęknięcia w grzbietach oraz uzupełniono ubytki. Tymi

⁴⁶ W obiekcie nie było pieczętek z alizarynowym barwnikiem, wynalezionym w XIX wieku, który jest wrażliwy na wodę.

samymi materiałami posługiwano się także przy uzupełnianiu otworów w grzbietach arkuszy, będących śladami po pierwotnym szyciu książki na wpuszczane sznurki. Następnie, dla wzmocnienia kart przed szyciem oraz zabezpieczenia ich przed penetracją kleju skórniego w czasie zaklejania grzbietu książki po jej uszyciu, paskami z długowłóknistej bibuły japońskiej średniej grubości oklejono wszystkie grzbiety zewnętrznych arkuszy składek z zastosowaniem klajstru ze skrobi pszennej z dodatkiem Aseptiny M. Arkusze, w których papier nieznacznie sfalował się w grzbiecie, powtórnie nawilżono i zaprasowano. Kilka najbardziej zniszczonych na krawędziach kart, między innymi kartę tytułową oraz przednią kartę wyklejkową z drukowaną reklamą wydawniczą z jednej strony i zapiskiem rękopiśmiennym z drugiej, uzupełniono dobraną kolorystycznie masą papierową maszynowo (fot. 12).

Krawędzie i narożniki kart z ilustracjami wzmocniono od strony odwrocia bibułą japońską. Lico jednej z nich (1A), uszkodzone w wyniku odklejenia dawnej reperacji, wyrównano unifikująco dobranymi pod względem koloru i grubości bibułkami oraz Klucem G, z uwagi na powłokę kredową.

Korzystając z tego, że karty z ilustracjami są odłączone od kart z tekstem, sposób ich ponownego montażu można było zmienić.

Do wszystkich kart z ilustracjami, wzdłuż pionowych krawędzi od strony grzbietu, doklejono paski z długowłóknistej bibuły japońskiej o szerokości około 1 cm, które zgięto wzdłuż. Poprzez tego rodzaju fałce było możliwe wszycie kart z chromolitografiami w blok książki razem z pozostałymi kartami. Dzięki temu ilustracje łatwiej się odchylają, a papier przy grzbiecie nie podlega już niszczeniu.

Następnie karty zabytkowego druku wraz z ilustracjami zaopatrzonymi w fałce⁴⁷ złożono w składki zgodnie z ich pierwotną kolejnością. Do pierwszej

⁴⁷ Większość fałców (tj. 9), po podłużnym zagięciu, została włożona między grzbiety arkuszy w odpowiedniej składce, a w przypadku 3 ilustracji, znajdujących się oryginalnie w środku składek, zabezpieczono je przed przesuwaniem w grzbiecie podczas szycia, doklejając zagiętkę do sąsiedniej karty obok Klucem G.

i ostatniej składki dodano scyzury z papieru czerpanego i razem z nimi uszyto blok książki na dwóch zwieżach z tasiemki, metodą dwa za jeden.

Po zaklejeniu grzbietu książki klejem skórnym i jego wyobleniu (wyokrągleniu), pola między zwieżami oklejono paskami bawełnianego płótna, posługując się klajstrem pszennym. Następnie końce tasiemkowych zwieżów oraz pasków płótna oklejającego grzbiet doklejono do scyzur, przeznaczonych do wypuszczenia w okładki w celach konstrukcyjnych (fot. 13), używając przy tej czynności podłożonej metalowej blachy.

Przed przystąpieniem do restauracji oprawy zabytkowego obiektu, zabezpieczono blok książki, opakowując go folią elektrostatyczną, scyzury pozostawiając na wierzchu.

Scalenie bloku z oryginalnymi okładkami wymagało przeprowadzenia kilku czynności poprzedzających. Nierówności na bocznych krawędziach okładek oklejono wąskimi paseczkami z masy celulozowej, używając klajstru pszennego, które następnie przyprasowano kauterem, dzięki czemu zniszczenia zostały zaklejone i wygładzone.

W celu ponownego przyklejenia zachowanych okładek do bloku druku, scyzury z naklejonymi elementami konstrukcyjnymi wklejono w oryginalne tekturowe okładki, rozwarstwione na krawędzi od strony grzbietu na głębokość około 1,5 cm (fot. 14, 15). Przy osadzaniu okładek używano mocnego klajstru pszennego, który pozwala na kontrolowanie usytuowania sklejanych ze sobą elementów w trakcie pracy. Pomiedzy przyklejaną okładką i blokiem książki umieszczano na czas pracy metalową blachę, flizelinę oraz bibułę i mocno obciążano.

Przed rekonstrukcją oprawy przygotowano grzbietówkę z cienkiego kartonu, którą oklejono czerwonym płótnem introligatorskim, o odcieniu zbliżonym do zachowanych fragmentów oryginalnego płótna, a następnie wyprofilowano do łuku grzbietu książki.

Fragmenty płótna po zniszczonej grzbietówce pozostawiono pod krawędzią chromolitografii, odspajając je jedynie od powierzchni okładek oraz wyrównano postrzępiony brzeg tkaniny.

Takie postępowanie miało na celu uchronienie przed uszkodzeniem krawędzi chromolitograficznej ilustracji przyklejonej do oprawy, podczas usuwania pozostałości płótna.

Następnie dopasowywano na sucho grzbietówkę do przygotowanych okładek (fot. 16). Wymierzono odpowiednie odległości i przycięto po bokach nadmiary nowego płótna, które miało zmieścić się pod odchyloną chromolitografią. Powierzchnię obu tektur okładkowych wzdłuż grzbietu posmarowano klajstrem pszennym, dającym większą kontrolę nad przebiegiem operacji, i jak najszybciej, aby płótno nie zdążyło skurczyć się pod wpływem wilgoci, przyklejono grzbietówkę, jednocześnie z dwóch stron książki (fot. 17). Całość natychmiast obciążono, wkładając z obu stron bloku metalowe blachy.

W kolejnym etapie, krawędź chromolitografii wraz z zachowanymi fragmentami oryginalnego płótna naklejono na wierzch płótna nowej grzbietówki.

Naprawiono trzy uszkodzone narożniki okładek obciążnięte czerwonym płótnem. Wzmocniono je klajstrem pszennym przy okazji uzupełniania zniszczeń za pomocą cienkiego płótna batystowego, wprowadzanego precyzyjnie do środka ubytków (fot. 18).

Scalenie kolorystyczne z oryginałem wykonano farbą akwarelową. Brakujący dolny narożnik przedniej okładki zrekonstruowano sklejanym warstwowo papierem i oklejono płótnem introligatorskim, dobranym kolorystycznie do oryginalnego.

Następnie wykonano uzupełnienie uszkodzeń na powierzchni przedniej okładki przy jej krawędziach, w miejscach, gdzie wyblakły (pierwotnie błękitny) papier obleczeniowy był najbardziej przetarty. Do unifikacji zastosowano bi-bułkę japońską i Klucel G. Punktowanie scalające przeprowadzono farbami akwarelowymi (fot. 19).

Ostatnim etapem konserwacji-restauracji obiektu było zasłonięcie uszkodzeń wyklejek na wewnętrznych powierzchniach okładek, powstałych w wyniku oderwania związków, oraz widocznej konstrukcji przegubów. Czynności te wykonano podczas doklejania wolnych kart wyklejkowych, które uzupełniono

masą papierową, idealnie dobraną kolorystycznie do oryginalnego papieru, w maszynie do uzupełniania. Karty te zostały „wylane” z nadmiarowym pasem masy od strony grzbietu aby powiększonym fragmentem zamaskować zarówno nowe przeguby, jak i zniszczenia oryginalnych wyklejek. Dzięki użyciu kłajstru pszennego, sprasowana masa ulegała łatwiejszemu rozprowadzeniu przy użyciu kautera, co służyło unifikacji (fot. 12).

Do przechowywania obiektu po konserwacji przygotowano pudło ochronne na wymiar, wyściełane aksamitem.

Podsumowanie

Dla unikatowego egzemplarza pierwszego wydania bajki Marii Konopnickiej z 1896 roku, zgodnie z obowiązującymi procedurami, z racji jego złego stanu zachowania wykonano digitalizację oraz pełną konserwację. Celem zabiegów konserwatorskich było wyeliminowanie przyczyn postępującej degradacji obiektu i powstrzymanie jej skutków. Dzięki przeprowadzonemu w IKZB BN odkwaszaniu kart książki spowolniono proces zakwaszania zabytku, prowadzący do jego całkowitej destrukcji. Głównym celem przeprowadzenia konserwacji-restauracji było scalenie zniszczonej konstrukcji bloku i przywrócenie funkcji ochronnej oprawy.

W wyniku odpowiednio dobranych materiałów i metod konserwatorskich oraz pieczołowitości i precyzji zabiegów konserwatorskich⁴⁸, rekonstrukcja zniszczonej oprawy jest niemal niezauważalna dla odbiorcy. Druk zachował jednolitość stylistyczną, a nowe elementy nie wywołują dysonansu optycznego. Książce – cymelium ze zbiorów Biblioteki Narodowej – przywrócono wartość użytkową i estetyczną, dzięki czemu zyskała także walor ekspozycyjny. Stosując minimalne zmiany w konstrukcji bloku i przeprowadzając konserwację kart obiektu, przywrócono mu dawną urodę. Niestety żadne metody nie spowodują już, aby papier jego kart stał się jaśniejszy. Dziś możemy sobie tylko wyobrażać

⁴⁸ Utrudnionych w przypadku kruchego papieru z XIX wieku.

zachwył, jaki książka musiała kiedyś wzbudzać, zwłaszcza swą piękną okładką o czerwonym grzbiecie i narożnikach, 12 kolorowymi ilustracjami oraz graficznymi ozdobami tekstu na białych stronach.

Nieznana dotąd edycja jednej z najbardziej poczytnych polskich książek dla dzieci, z oryginalnymi chromolitografiami, nie tylko została uratowana przed nieuchronnym rozpadem, ale również utrwalona w wersji cyfrowej dla przyszłych pokoleń. Dzisiaj jest możliwe obejrzenie tego XIX-wiecznego dzieła drukarstwa i poligrafii w stanie sprzed konserwacji na stronie Polony. Liczące 125 lat wydanie *Historii o krasnoludkach i o sierotce Marysi* zostało udostępnione wszystkim, którzy chcieliby zapoznać się z pierwodrukiem i jego ilustracjami, także w celach porównawczych z późniejszymi wydaniem.

Bibliografia:

- Ciechańska M., Zerek B. F., *Konserwacja zachowawcza albumu „Friede und Frühling” wydanego około 1871 r. w Düsseldorfie*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 122–136.
- Dąbrowski J., *Papier drukowy i jego trwałość*, „Notes Konserwatorski” 1998, nr 1, s. 103–138.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Jabłońska E., Strzelczyk A., *Czynniki niszczące zbiory biblioteczne i archiwalne*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 46–71.
- Kozielec T., *Dodatki stosowane do klejów introligatorskich w XIX i XX w. przyczyną zakwaszenia książek i materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2008 nr 12, s. 146–154.
- Król-Próba J., *Przygotowanie obiektów do digitalizacji*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20, s. 192–215.
- Lipińska A., Manikowski J., *Materiały z konferencji Warszawa 7–9 listopada 2017, „Współczesne decyzje konserwatorskie w ochronie materiałów bibliotecznych: maksimum zachowania – minimum ingerencji”*, s. 20–23.
- Lipińska A., *Zadania konserwatorskie w trakcie realizacji digitalizacji zbiorów nowszych w ramach projektu Patrymonium*, „Notes Konserwatorski” 2017, nr 19, s. 161–169.

- Piekarska J., *Zwyczajna bajka – niezwykłą książką*, [w]: *Materiały z konferencji 7–9 listopada 2017 w Warszawie „Współczesne decyzje konserwatorskie w ochronie materiałów bibliotecznych: maksimum zachowania – minimum ingerencji”*, s. 46–49.
- Potrzebnicka E., *Współczesne metody oceny stanu zachowania zbiorów*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 3, s. 40–49.
- Potrzebnicka E., Świadomość, strategia i współpraca dla ochrony zbiorów, „Notes Konserwatorski” 2017, nr 19, s. 16–26.
- Pronobis-Bobowska M., Czuczko J., *Charakterystyka książek z XIX i początku XX w. z Biblioteki Uniwersyteckiej i Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski” 2008 nr 12, s. 155–170.
- Rams D., *Wpływ niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 131–162.
- Rams D., Jarmańska D., *Laboratorium chemiczno-mikrobiologiczne w BN w Warszawie. Organizacja i kierunki badań*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 71–84.
- H. Rosa, *Kwasowość papierów w książkach z XIX i pocz. XX wieku*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 196–206.
- H. Rosa, *Charakterystyka papierów w książkach z XIX i początku XX w. z zarysem historycznym*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 229–254.
- Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., Michaś A., Panoszewski K., *Zasady charakteryzowania stanu zachowania zasobów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5, s. 47–67.
- Sobucki W., Rams D., Pudlis J., Jarmańska D., *Ocena metodą stanfordzką stanu zachowania księgozbioru z XIX i XX w. w Bibliotece Narodowej – sprawozdanie końcowe*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 110–130.
- Sobucki W., Koziński Z., Drewniewska-Idziak B., *Stan zachowania księgozbioru XIX i XX w. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie*, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8, s. 182–213.
- Sobucki W., Ogierman L., Drewniewska-Idziak B., Domanik T., *Ocena stanu zachowania księgozbioru z XIX i XX w. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach*, „Notes Konserwatorski” 2005, nr 9, s. 132–148.

- Sobucki W., Grocholska M., Drewniewska-idziak B., Jaskulski M., Fronczek K., *Stan zachowania księgozbioru z lat 1801–2004 w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 232–245.
- Sobucki W., *Wieloletni Program Rządowy „Kwaśny papier”, [w:] Zachowajmy przeszłość dla przyszłości. Nowoczesne technologie konserwacji zbiorów bibliotecznych. Materiały z międzynarodowego seminarium*, Warszawa 2007, s. 45–52.
- Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., *WPR „Kwaśny papier” – rok po roku*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 9–34.
- Stachowska-Musiał E., *Polityka ochrony zbiorów we współczesnym świecie*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 3, s. 10–20.
- Strzelczyk A., Zykubek K., *Ocena zniszczeń mechanicznych, fizykochemicznych i mikrobiologicznych zbiorów z lat 1800–1914 przechowywanych w czterech polskich placówkach bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 160–180.
- Szalla-Kleemann A., *Selekcja materiałów do masowego odkwaszania w Klinice Papieru Biblioteki Jagiellońskiej*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 254–264.
- Szymański B., *Problematyka konserwatorska zbiorów dawnych w realizacji projektu Pa-trymonium*, „Notes Konserwatorski” 2017, nr 19, s. 171–179.
- Woźniak M., Rams D., *Aktualne tendencje ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 46–67.
- Woźniak M., *Konserwacja pełna i zachowawcza zabytkowych rękopisów i druków ze zbiorów Biblioteki Narodowej*, „Notes Konserwatorski” 2006, nr 10, s. 160–185.
- Woźniak M., *Rekonstruować czy traktować zachowawczo – dylematy konserwatorskie*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 35–46.
- Zerek B. F., *Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej – przegląd działalności 2015–2019*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20.



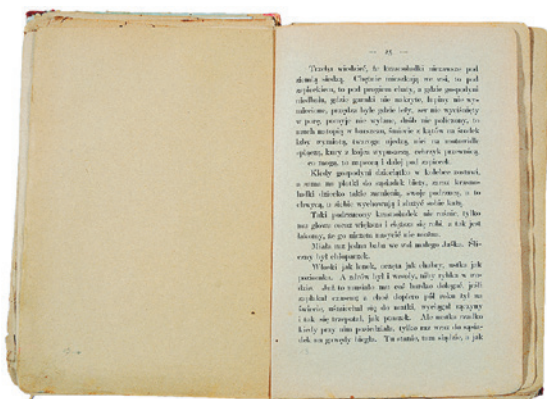
Fot. 1.
Okładka przednia książki –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 2.
12 kart z chromolitograficznymi ilustracjami – w trakcie konserwacji
(fot. A. Kołątaj)



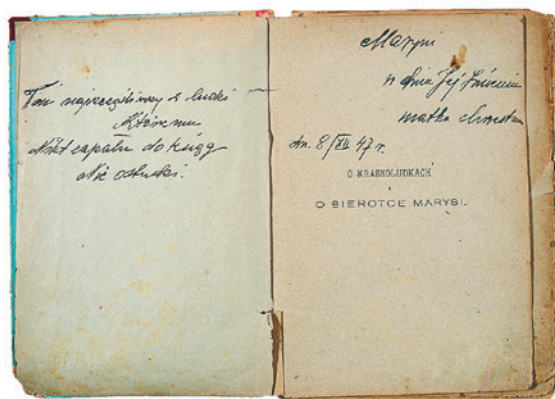
Fot. 3.
Wyklejki przednie
(z reklamami M. Arcta) –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 4.
Karta 13r z doklejoną ilustracją
widoczną od strony odwrocia –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 5.
Karty 1A i 2r, widoczny pasek
reperacji na licu ilustracji,
odsponjony od karty tytułowej –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 6.

Karty z zapiskami, strona verso wolnej karty wyklejki przedniej i karta 1r – przed konserwacją (fot. R. Stasiuk)



Fot. 7.

Karty 51v i 52 (ilustracja) – przed konserwacją (fot. R. Stasiuk)



Fot. 8.

Ilustracja *Podziomek spotyka Marysię* wykorzystana na okładkę książki (fot. R. Stasiuk)



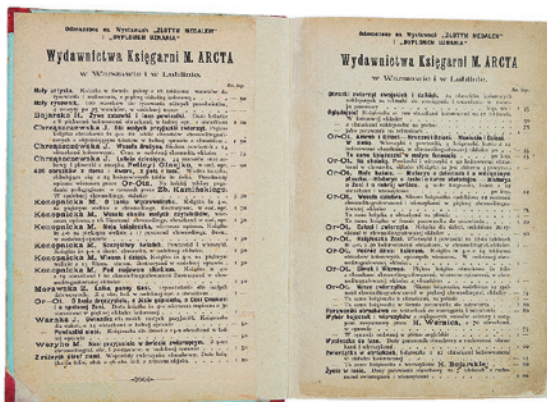
Fot. 9.
Karty 12v i 13
(ilustracja) –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 10.
Grzbiet książki –
przed konserwacją
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 11.
Karty 1A i 2r,
unifikacja śladów
po usuniętych
pasku reperacji
na licu ilustracji –
po konserwacji
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 12.

Wyklejkę przednią;
zniszczenia wzdłuż grzbietu
na wewnętrznej stronie okładki
i zrekonstruowany przegub,
„zamaskowane” dobarwioną
masą z uzupełnienia wolnej
karty wyklejkowej –
po konserwacji
(fot. R. Stasiuk)



Fot. 13.

Widok bloku książki uszytego
na dwa tasienkowe zwięzy
z dodaną szczyrą, przeznaczoną
do wklejenia w oryginalną,
tekturową okładkę – w trakcie
konserwacji
(fot. A. Kołątaj)



Fot. 14.

Tylna okładka z widocznym
rozwarstwieniem w powłowie
grubości tektury, a także
odspojonym oryginalnym
płótnem (pozostałością
po zniszczonej grzbietówce)
wraz z papierem
obleczeniowym – w trakcie
konserwacji
(fot. A. Kołątaj)



Fot. 15.

Widok książki od strony grzbietu; tylna okładka zasadzona na wzmocnionej szczyzurze – w trakcie konserwacji (fot. A. Kołątaj)



Fot. 16.

Dopasowywanie „na sucho” płóciennych skrzydełek nowej grzbietówki przed wklejeniem pod zachowane płótno (fot. M. Sikorski)



Fot. 17.

Montaż zrekonstruowanej grzbietówki. Widok w trakcie przyklejania do okładek pod oryginalnym płótnem i chromolitografią na przedniej okładce (fot. M. Sikorski)



Fot. 18.
Widok przedniej okładki oklejonej
na krawędziach paskami masy –
w trakcie rekonstrukcji narożników
(fot. A. Kołataj)



Fot. 19.
Okładka przednia,
po unifikacji
kolorystycznej
uzupełnień
na krawędziach –
po konserwacji
(fot. R. Stasiuk)



— Konferencje, warsztaty,
wydarzenia

